

Karolina Dymek
studentka II roku filologii polskiej
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

**KONCEPCJA EDUKACJI NIEUSTAJĄCEJ
JANA AMOSA KOMENSKIEGO W RECEPCJI STUDENTA**
JOHN AMOS COMENIUS' CONCEPT OF LIFE-LONG EDUCATION
PERCEIVED BY THE STUDENT

Summary: The text presents student's point of view about education. In the text the reader gets to know John Amos Comenius which was a Czech speaking, philosopher, pedagogue and theologian. He is considered the father of modern education. At the beginning of the text the author points out very important book, Pampaedia. This is important issue for detailed analysis. The author goes on to say about conception of John Amos Comenius. The author describes it and compare with reality and current system of education. Next, the author proves that concepts are universal and suitable for everyone, especially for young people from 21st century.

Keywords: education, students, universal conception, continuous education

Jan Amos Komeński to słynny czeski pedagog, filozof oraz przede wszystkim twórca koncepcji edukacji nieustającej. Ten uczony całe swoje życie poświęcił zgłębianiu zagadnień dotyczących szczególnie dydaktyki, czyli nauki o wychowaniu i kształceniu. Komeński swój pogląd najpełniej przedstawił w dziele „Pampaedia”, które jest bardzo ciekawym, a zarazem pouczającym traktatem o tym, jak powinno wyglądać wychowanie nie tylko młodzieży, ale również całego społeczeństwa. Była to swego rodzaju rewolucja oświeceniowa. Jak wiadomo, ówczesnie system edukacji w Europie Środkowej mocno zaznaczał wyższość kleru oraz to osobom konsekrowanym dawał dostęp do bibliotek wypełnionych książkami i podręcznikami, do świetnie wykształconych nauczycieli oraz najważniejszych zagadnień opierających się oczywiście na teocentryzmie i Biblii. „Pampaedia” (czyli wszechwychowanie) zakłada, że powinno się udostępnić wiedzę każdemu człowiekowi, nie ograniczać się w omawianych tematach oraz zagadnieniach. Autor postulował również, że źródłem wiedzy pewnej są zmysły, czyli empiryzm, co idzie w parze z duchem filozofii epoki ówczesnej dla Komeńskiego. Poza tym bliska była mu również idea humanizmu zakładająca, iż bez poznania siebie nie damy rady prawidłowo uczyć się i odnaleźć harmonii życiowej idącej w parze z cnotą cierpliwości. Głosił, że wiedza to światłość

i lekarstwo na wszelkie zło i problemy. W jego systemie ważna była uniwersalność: ksiąg, wiedzy oraz szkoły.

W swoich rozważaniach zaznaczał, iż istotne jest, aby dostarczyć uczniom jak najwięcej faktów, dbać o systematyczność oraz pogładowość. Te pokrótce przedstawione cele dydaktyki Komeńskiego wskazują, że niewątpliwie można uznać tego czeskiego badacza za filar pedagogiki europejskiej. Wielki myśliciel poczynił ogromny krok w dziejach dydaktyki i pedagogiki. Jego koncepcja wypływa częściowo z ogólnej filozofii epoki. Humanści czasu oświecenia zakładali, iż to rozum jest najważniejszym i najbardziej istotnym przymiotem człowieka. Nie bez powodu te czasy nazywa się „wiekiem światła” albo synonimicznie „wiekiem filozofów” czy „wiekiem rozumu” (Kostkiewiczowa, 2002). To rozum ludzki określał wszystko: życie polityczne i społeczne, kształt i charakter literatury i sztuki. Ta pewność, że wszystko można poznać, przewidzieć, zaplanować, pragnienie ulepszenia świata i wychowania, a także chęć stworzenia, opierając się na zasadach matematycznych, doskonałego świata, państwa, człowieka – to charakterystyczne cechy tej epoki (Zarych, 2007: 150-151). Jan Amos Komeński łączył umiejętnie wszystkie zainteresowania ówczesnego świata. W swojej koncepcji znalazł również miejsce na aspekt polityczny i religijny. Uczony należał do wspólnoty braci czeskich, co wywarło znaczący wpływ na jego poglądy. Niemalże znaczenie miały również wielokrotne wyjazdy za granicę: do Holandii, Niemiec, Anglii, Szwajcarii i Polski. Komeński był zwolennikiem pedagogiki mieszczańskiej, która rozwijała się poprzez nauki przyrodnicze, zjawiska życia ludzkiego (Sitarska, 2014: 190). Ogólnie rzecz biorąc, wszystkie założenia Komeńskiego można zamknąć w słowie: *pansophia*, które oznacza wszechstronną i powszechną wiedzę obejmującą podstawy wszech nauk i służy ulepszeniu świata. Tak pisał Komeński o *pansophii*: „W ten sposób *Pansophia* obejmuje wszystkie rzeczy, które są konieczne dla wszystkich ludzi, pragnących być mądrymi, tak aby ludzie widząc w pewnym świetle cele wszystkich i środki do tych celów wiodące oraz właściwy sposób użycia tych środków, stali się zdolni do kierowania wszystkiego, co posiadają ku dobremu celom i do dążenia do tych celów bez ryzyka błędu przy pomocy środków, które są dobre i pewne, a kto to czyni, ten jest mądry” (Komeński, 1973: 582). Uzupełnieniem była *panegersia*, czyli praca nad poprawą stosunków międzyludzkich. Komeński był również zafascynowany poglądami Seneki, które wywarły wpływ na ideę edukacji nieustającej (Sitarska, 2007: 71).

Po bardzo ogólnym opisie założeń Komeńskiego warto przejść do meritum tego artykułu. Niewątpliwie jest, że założenia badacza są ponadczasowe i przedstawiają uniwersalne wartości. Jednak jak wygląda ich realizacja w praktyce? Każdy z nas, nawet nieświadomie, jest uczniem w szkole życia. To znaczy, że realizuje się w koncepcji edukacji nieustającej. Zmienia się tylko perspektywa patrzenia na dane etapy owego pomysłu Komeńskiego. Jak wygląda ona w recepcji studenta? Każdy, kto jest w tym okresie edukacji, ma już pewne przemyślenia na temat swojej przeszłości, snuje refleksje, gromadzi coraz więcej wspomnień – zarówno tych miłych, jak i smutnych, ciężkich. To dopiero próg dorosłego życia,

jednakże wielu studentów ma już schematyczny plan na przyszłość, określone cele oraz pragnienia, plany dotyczące wymarzonej pracy. Często uczniowie szkół wyższych mają już wiele doświadczeń oraz wyciągniętych na ich podstawie wniosków dotyczących również etapów edukacji oraz sposobów zdobywania wiedzy, poznawania kultury, metod komunikacji z innymi. Zdaje się, iż na ten okres życia przypada najbardziej dynamiczny rozwój, czas zastanawiania się: Kim właściwie jestem? Jaka jest moja rola? Niewątpliwie na te pytania pomoże odpowiedzieć „Pampaedia”, obejmująca wiele sfer ludzkiego życia tak, że każdy znajdzie dla siebie coś, co może go zainspirować oraz wskazać odpowiedni kierunek, zwłaszcza zagubionym na, jakże często, zawitych ścieżkach życia.

Aby w pełni zrozumieć i obiektywnie przedstawić punkt widzenia, należy sięgnąć po „Pampaedię”. Ustalenie dokładnej daty utworzenia tego dzieła jest trudne, według badaczy literatury fragmenty istniały już w 1650 roku. Różne koleje losu sprawiły, że „Pampaedia” nie została wydana drukiem, pozostała rękopisem aż do czasów nam współczesnych, czyli do XX wieku. Zamierzenia autora są jasno określone już we wstępie – idąc zgodnie z nurtem myśli oświeceniowej, rozwinięty podtytuł dzieła ogłasza czytelnikowi, iż rozpoczynając lekturę jego celem jest: „rozważać powszechne pielęgnowanie zdatności ludzkich oraz zaprowadzanie takiego ładu w pracach wykonywanych w ciągu całego życia, ażeby umysł ludzki, przyjemnie się trudząc we wszystkich przeżywanych latach, mógł się stać ogrodem rozkoszy. Będzie też mowa o niewątpliwie skutecznych działaniach podejmowanych dla osiągnięcia tego wzniesłego celu” (Komeński, 1973: 5).

Już ten obszerny podtytuł sugeruje, o czym będzie opowiadał traktat Komeńskiego. Co ciekawe, w tytule autor nie podkreślił omawiania spraw związanych z religią, mimo iż są one nieodłącznym elementem każdego z opisanych później etapów koncepcji nieustającej. Dopiero we *Wstępie* pedagog zwraca uwagę na pierwiastek boski występujący podczas każdego z okresów życia. Chodzi o to, aby doprowadzić „wszystkich ludzi do wykształcenia, i to wykształcenia w zakresie całości spraw, i takiego wreszcie mocno ugruntowanego wykształcenia, które ma uczynić z nich ludzi nowych na prawdziwy obraz i podobieństwo Boga” (Suchodolski, 1973: VIII). Oczywiście obok spraw związanych z teologią stoi sprawa filozofii, Komeński zaznacza w swoim *Wstępie* jej obecność w całej „Pampaedii”: „Szukamy sposobu umożliwienia tego, by tak jak świat rzeczy już doprowadzony jest do porządku siłą światła, tak też umysły ludzi zostały poddane światu rzeczy siłą porządku; tak więc jak wszystkie rzeczy są uporządkowane między sobą i powiązane wiecznymi zasadami prawdy, tak też i sami ludzie niech korzystają ze światła, porządku i prawdy świata rzeczy, przy czym każdy niech zostanie doprowadzony do podobnej harmonii w sobie samym, a wszyscy między sobą wzajemnie” (Komeński, 1973: 6). „Pampaedia” to szesnaście rozdziałów, które krok po kroku, z wielką precyzją opisują, jak powinien wyglądać system edukacyjny. Komeński zaczyna swoją rozprawę od podstaw. W pierwszych rozdziałach wyjaśnia czytelnikowi, „co to jest Pampaedia i dlaczego jest pożądana” (Komeński 1973:8). Podkreślone zostają

również podstawowe pojęcia, jakimi autor będzie operował podczas swojego wykładu: *omnes, omnis, omnino* – czyli aby uczyli się wszyscy, wszystkiego, wszechstronnie. W drugim rozdziale, skupia się na zagadnieniach, które mają znaczący wpływ dla koncepcji edukacji nieustającej. Aby sprawdziła się ona w życiu, musi mieć solidne podwaliny oraz musi być prowadzona przez ludzi rozumiejących ją oraz prawidłowo prowadzących młodsze, niedoświadczone pokolenia ku właściwym wyborom – nazywa to „doprowadzeniem do człowieczeństwa”. Trzeci rozdział wyjaśnia sens zasady, aby uczyć „wszystkiego” – tylko znajomość całości może pomóc człowiekowi w zrozumieniu i zrealizowaniu w pełni koncepcji edukacji nieustającej. Czwarty rozdział poświęcony został omówieniu ostatniego z łacińskich słów – *omnino* – ponieważ „tylko wizja całości pozwala rozumieć trafnie szczegóły i ponieważ w tylko ten sposób można oddziaływać na całego człowieka” – tak pisze Suchodolski we wstępie do wydania „Pampaedii” z 1973 roku.

W kolejnych rozdziałach jest kontynuacja tego, co zostało wcześniej rozpoczęte. Tym razem podjęty został temat tego, czym zdobywać wiedzę. Komeński wymienia w kolejnych rozdziałach kolejno: szkoły, książki, nauczycielstwo. To tym zagadnieniom poświęca trzy działy. I tak „Panscholia” mówi o potrzebie otwierania szkół, „Panbiblia” o książkach – z podkreśleniem tego, iż należy stworzyć publikację zawierającą bardzo obszerną wiedzę i dostarczającą maksimum wiedzy. Wreszcie pojawia się rozdział „Pandidascalìa” traktujący o tych, którzy byliby w stanie „uczyć wszystkich wszystkiego i wszelkimi sposobami”. Dotychczas nie spotkano się z taką propozycją edukacji, toteż Komeński uzupełnia swoje dzieło różnymi poradami, wskazówkami ujętymi w formie dwudziestu czterech problemów. Po tych częściach otwiera się przed czytelnikami właściwy temat: opis koncepcji edukacji nieustającej. To „serce” wielkiego dzieła czeskiego pedagoga. Jego podział na etapy życia wraz z ogólnym opisem wygląda następująco:

1. Szkoła narodzin: Bóg powołuje do życia nowe istoty. Należy dbać o dziecko już od momentu poczęcia, „bo pierwsze błędy z trudem dają się naprawić, a gdy podwalina jest wykończona wadliwie, reszta idzie w rozsypkę” (Komeński 1973: 142). Szkoła ta posiada trzy klasy: porady dla narzeczonych, wskazówki dla nowożeńców oraz zasady dotyczące troski o dziecko poczęte oraz nowo narodzone. Komeński zaleca, jak powinna dbać o zdrowie kobieta w ciąży, czego unikać, a co stosować. Wszystkie działania bazują na wierze w Boga, wierności Jego przykazaniom oraz żarliwej modlitwie. Intensywne przygotowanie do dobrego wychowania rozpoczyna się już „od chwili powzięcia przez rodziców zamiaru splodzenia potomstwa” (Komeński 1973: 141).

2. Szkoła dziecięctwa: od narodzin do mniej więcej szóstego roku życia. Komeński kładzie wielki nacisk na ten okres, ponieważ sądzi, iż to właśnie w nim tworzą się trwałe przyzwyczajenia. Przestrzega, że należy uważać, aby „pierwsze wrażenia były zgodne z zasadami prawdziwej mądrości, a pierwsze nawyki z ideałami cnót” (Komeński 1973: 157). Uważa, że w tym czasie kształtują się zdolności interpersonalne dziecka, które zadecydują o tym, jak poradzi

sobie ono na dalszych etapach życia. Stąd wyróżnienie aż sześciu klas: połogu, karmienia mlekiem, gaworzenia i pierwszych kroków, mówienia i spostrzegania, obyczajów i pobożności, pierwszej nauki. Całkowity opis tych szczebli pomaga rodzicom zrozumieć swoje dziecko, nauczyć je w odpowiednim czasie danych czynności (np. mowy). „Nie ma bowiem w nauczaniu dzieci cięższego trudu niż ten, jaki koniecznie należy włożyć w pierwsze jego etapy!” (Komeński 1973: 172).

3. Szkoła chłopięstwa dla młodzieży od szóstego do dwunastego roku życia. W tym okresie dziecko uczy się czytania, pisania, świata zmysłów, etyki, analizy kultury, skrótu historii biblijnej. Młodzi mieli do czynienia również z zagadkami oraz z rdzeniem Biblii tak, aby poznać podstawy wiary. Te klasy posiadają wyjątkowe nazwy: Komeński nazwał je słowami nawiązującymi do swojego kolejnego wielkiego zamiłowania, czyli ogrodnictwa. I tak, po kolei poznajemy plantarium (łac. grządka), seminarium (szkoła roślin), violarium (ogród fiołków), rosarium (ogród różany), viridarium (ogród ozdobny), paradidus (raj). Komeński poucza ponadto: „Dziecko jest to nowiutki człowiek, który świeżo pojawił się na świecie, jeszcze surowy, nieświadomy niczego, potrzebujący dopiero wykształcenia wszechstronnego. Do wszystkiego, co tu jest do zrobienia, są już podwaliny, ale trzeba się z nimi obchodzić umiejętnie, to jest uważnie i roztropnie” (Komeński 1973: 147).

4. Szkoła wieku dojrzewania gimnazjum (plac ćwiczeń) języków i umiejętności, czas poświęcony nauce języków obcych, zwłaszcza łaciny, kultury, religii oraz obyczajów. I ten szczebel ma dzielić się na sześć klas: językową, fizyczną, matematyczną, obyczajów, dialektyki i retoryki. Na początku rozdziału znajdują się pytania fundamentalne wraz z odpowiedziami, m.in. co to jest człowiek, umysł ludzki, zdolności? A później bardziej rozbudowane: co to znaczy być mądrym, ile jest działów kształcenia ludzkości? Odpowiedzi są krótkie, ale bardzo konkretne i nakierowują rozum młodych, „już jasny z nielicznymi malowidłami, niewyraźnie jeszcze rysującymi się” (Komeński 1973: 207). Autor podaje również krótką „modlitewkę młodziana” oraz sugeruje, iż młody mężczyzna powinien odnaleźć wzór do naśladowania pośród świętych Kościoła. Zaznacza również, jak ważny jest odpowiedni tryb życia – dbanie o zdrowie, dobrą kondycję. Na tym etapie kończy się fundament edukacji, a „piramida” dojrzewania i zdobywania umiejętności pnie się dalej w górę.

5. Szkoła dojrzałej młodzieży – akademia przeznaczona do doskonalszej mądrości. „Młodzieniec to człowiek, który przeszedł już wiek dojrzewania, bo osiągnął odpowiedni rozwój ciała, ale jeszcze wzmacnia swe siły cielesne i duchowe” (Komeński 1973: 222). W tym ogniwie ma zostać stworzone „drzewo wszechwiedzy ludzkiej”, czyli doskonalenia rozumu, rozumienia świata otaczającego ludzi, umiejętności wyboru tego, co najlepsze. To także czas przygotowania się do tego, aby najlepiej służyć ludziom, środowisku, Bogu. Podział tego szczebla jest już bardziej złożony, pojawia się bowiem instytucja akademii podzielona na klasy. Pierwsza z klas ma zadanie pansoficzne, druga – pambiblijne, trzecia zaś zajmuje się praktykami i sprawdzenia. Niewątpliwie ciekawym ele-

mentem tego okresu jest apodemia, czyli szkoła podróży i wędrówek (w myśl słów: podróże kształcą). Środkiem nauki ma być cały świat, cały obszar umysłu, wszystko, co dostępne. Po tym etapie Komeński w pewien sposób zmienia swoją koncepcję, dalsze poziomy nie mają już tak oczywistego, szkolnego charakteru.

6. Szkoła mężczyzn zawierająca naukę sztuki dobrego życia i szczęśliwego doprowadzenia wszystkich swoich spraw do pożądaných wyników, czyli praktyka życia. Komeński zaleca, aby uczniowie biorący udział w edukacji nieustającej pisali pamiętniki zawierające opis życia, zarys dotychczasowych studiów akademickich, spostrzeżenia z podróży oraz tego, co już dokonane i co dopiero przed uczniem. W ten sposób rozpoczyna się samopoznanie, autorefleksja, obiektywna ocena, rodzi się idea planowania swojego życia, porzucenia dotychczasowej beztroski na rzecz odpowiedzialności, do której poprzez poprzednie etapy dorastano. To bardzo istotny moment w życiu każdego człowieka. W tym etapie nie ma już do czynienia z instytucją szkoły jako placówki edukacyjnej, natomiast, jak zaznacza autor, chodzi o to, iż skoro całe życie jest szkołą, to szczególnie ważną szkołą jest ta „środkowa część życia, której znamieniem jest pełnia sił żywotnych i ona to właśnie przede wszystkim wyróżnia tę szkołę, bo poprzednie okresy wieku i szkoły są tylko stopniami, po których się tu dochodzi” (Komeński 1973: 240). W tym etapie każdy powinien podejmować już poważne decyzje i działać aktywnie. Brak postępów jest oceniany jako cofanie się w rozwoju, bardzo krytykowany. Życie toczy się dalej, a co za tym idzie – edukacja ciągle powinna trwać, zaś wiedza winna być uzupełniana systematycznie. Najważniejszymi czynnikami są w tym przypadku: urozmaicone kontakty międzyludzkie oraz poważne traktowanie rzeczy. Ta szkoła posiada trzy stopnie: pierwszy dotyczy tych, którzy rozpoczynają dopiero pracę zawodową, drugi – osób pracujących, a trzeci ludzi kończących wykonywanie zawodu. Ponieważ jest to „praktyka życia”, Komeński skupia się przede wszystkim na tym, jak podjąć jego trudom, wynieść odpowiednie nauki z doświadczeń.

7. Szkoła starości zawierająca szczyty mądrości ludzkiej, to jest o szczęśliwym osiągnięciu końca życia ludzkiego i zbożnym przejściu do życia wiecznego, czyli zbożnym używaniu owoców życia. „Starość jest ostatnią częścią życia ludzkiego, już schyłkową, najbliższą śmierci. Ale że jest to także szkoła i że starcy powinni również podlegać prawom karności, wskazują na to następujące uzasadnienia: (...) całe życie nasze jest szkołą niższą, w której przygotowujemy się do wiecznej akademii. A skoro starość jest częścią życia, przeto jest częścią szkoły (...)” (Komeński 1973: 267). Dalej autor podkreśla, że ten czas starości wiąże się z pewną słabością, więc należy się strzec, aby działania wykonywane wcześniej nie poszły w zapomnienie. Trzeba także być czujnym, uważnym, bo wokół czyhają wrogowie. Komeński zapoznaje czytelnika ze śmiercią, można powiedzieć, że oswaja ją, czyni mniej przerażającą. Pojawiają się kolejne trzy klasy: tych, którzy wkraczają w wiek starczy, osoby doświadczające dojrzałej starości, wciąż aktywne i realizujące swe dzieło, oraz klasa dotycząca ludzi czekających już tylko na śmierć. Autor zaleca też, aby polecać swoją duszę miłosierdziu Bożemu i z ufnością oczekiwać zbawienia.

8. Szkoła śmierci. Kontrowersyjny, ostatni szczebel edukacji nieustającej. Komeński wahał się, czy zamieścić go w swojej „Pampaedii”, jednak jeśli istnieje szkoła narodzin, powinna również istnieć i śmierci. W ten sposób została stworzona analogia między światem a szkołą. Do ośmiu szczebli szkoły autor dopasował kolejno tyle samo szczebli świata: możliwy, pierwowzoru, anielski, naturalny, pracy ludzkiej, moralny, duchowy, wieczny. „Sztuka dobrego i szczęśliwego umierania godna jest zastanowienia i rozmyślań każdego pobożnego człowieka (...)” (Komeński 1973: 284).

Swoje rozważania autor kończy westchnieniem do Mądrości Wiecznej. Wyraża nadzieję, że zapanuje powszechna zgoda co do tego, iż powszechne kształcenie umysłów będzie dla świata rzeczą pożyteczną, można to osiągnąć właściwymi środkami w łatwy i przyjemny sposób. Dzięki temu świat przestanie być bezrozumny, bezbożny, głupi czy nawet tępy, a stanie się po prostu „rajem rozkoszy”. I wówczas nadejdzie „wieczór światła”.

Opis treści „Pampaedii” to niezbędna część końcowych rozważań, czyli podsumowania, jak wygląda koncepcja edukacji nieustającej w postrzeganiu studenta. Dla osób w moim wieku i niewiele starszych „Pampaedia” to krótkka, a jakże treściwa odpowiedź na pytanie zadawane przez wieki: jak żyć pięknie, dobrze, w zgodzie ze sobą i z naturą? Komeński dostrzegł idealne połączenie wiedzy, religii, filozofii, a nawet polityki, które zaowocowało wzorem postępowania. Bo cóż może być lepszego niż życie pełne dobroci i wiary, spokoju, uzupełniane wiedzą oraz kulturą osobistą? Można nazwać „Pampaedię” wielkim dziełem o wielkiej sprawie. Myślę, że warto zapoznać się z tą lekturą, zwłaszcza gdy zagubiliśmy gdzieś rytm życia oraz podstawowe wartości, gdy odczuwa się zdezorientowanie czy zagubienie. Komeński dopasował swoje przemyślenia oraz postulaty idealnie do każdej epoki. Jego ponadczasowość robi wielkie wrażenie na każdym czytelniku. Wielu studentom wydaje się, że dzieła XVII-wieczne są trudne w odbiorze i pisane skomplikowaną staropolszczyzną, Komeński zdecydowanie obala ten mit.

Ta książka uświadamia, jak ważna jest edukacja. Czasem wydaje się, iż to tylko pewien etap, który trzeba przejść, zdać egzamin, udzielić poprawnej odpowiedzi. Tymczasem Komeński pokazuje, że chodzi o znacznie więcej niż tylko epizod w historii, nieznaczące wydarzenie, zbiór zdarzeń. Przypomina też, że należy wracać do źródeł, pamiętać o dorobku Komeńskiego. Nie tyczy się to tylko osób zainteresowanych dydaktyką i pedagogiką oraz dziedzin im pokrewnych, ale ogólnie całej ludzkości. „Pampaedia” to idealne podsumowanie tego, co dzieje się z człowiekiem na poszczególnych etapach życia. Każdy z pewnością znajdzie takie elementy, które jak lustro odbijają jego życie. Owszem, dążeniem człowieka jest wiele wartości, lecz Komeński wspomina chyba o najważniejszej: o tym, aby umysł stał się „ogrodem rozkoszy”.

Według mnie to najwyższa wartość, idealne podsumowanie wysiłku, jaki wkładamy w doskonalenie siebie przez całe życie, a dla każdego studenta wskazówka, jak żyć i na czym skupiać się, przeżywając obecny etap edukacji permanentnej. Ale dla każdego studenta „Pampaedia” powinna być również

źródłem refleksji dotyczącej innej płaszczyzny. Po przeczytaniu tego tekstu każdy może zadać sobie pytanie: Czy system edukacyjny, w którym ja uczestniczę, jest dobry? Czego w nim brakuje, a czego jest za dużo? W książce można bowiem odnaleźć, według mnie, wzór prawdziwej, szeroko zakrojonej edukacji. Życie nie powinno być bierne, lecz dostarczać powodów i zachęty do zdobywania wiedzy. Sam Komeński to wzór dla współczesnych: systematyczny, dokładny, oddany temu, co kocha i zaangażowany w swe dzieło. To on jest pierwszym i najważniejszym przedstawicielem edukacji permanentnej. Jest ponadczasowy, odpowiada na pytania aktualne i dzisiaj (np. czy aborcja powinna być dozwolona?). Ta koncepcja to synteza religii, polityki, ale przede wszystkim psychologii i pedagogiki, autor zna się również na biologicznym rozwoju człowieka. Rozumie dzieci, dorosłych, jest bardzo empatyczny. Życie to wędrówka. Nie chodzi tylko o motyw apodemii, ale także wszystko, co robimy, to swojego rodzaju wędrówka. Czy ktokolwiek odważył się kiedyś tłumaczyć ludziom, jak żyć i umierać? Jeśli tak, zapewne często spotykał się z krytyką. Autor zrobił to w mistrzowski sposób, uniwersalny i dostępny dla każdego. Komeński najpełniej ukazał, co to znaczy żyć. Nie tylko istnieć, ale również żyć.

Bibliografia

1. Komeński Jan Amos, *Pampaedia*, PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, przekład K. Remerowa, Wstęp i komentarz B. Suchodolski.
2. Kostkiewiczowa Teresa, *Polski wiek światel. Obszary swoistości*. Monografie FNP, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Warszawa 2002.
3. Sitarska Barbara: *Edukacja nieustająca w koncepcji Jana Amosa Komańskiego*, Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria Pedagogika, tom I/2014, wyd. UPH w Siedlcach, Siedlce 2014, red. B. Sitarska.
4. Suchodolski Bogdan, *Wstęp*, [w:] Komeński J.A., *Pampaedia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
5. Zarych Elżbieta, *Barok. Oświecenie*, Zielona Sowa, Kraków 2007.